

PRZED PREMIERĄ W BUFFO

9 paź. wrzo. 1975 94

Emigranci z Rzeszowa

Premierę „Emigrantów” Sławomira Mrożka zaplanowano w teatrze Buffo na 21 kwietnia. AA zagra Olaf Lubaszenko, a XX – Cezary Pazura.

Pierwszy raz wystawiono sztukę Mrożka w Paryżu w 1974 roku. Rok później „Emigrantów” obejrzała warszawska publiczność. Akcja tragikomedii rozgrywa się w suterenie kamienicy w wielkim, zachodnim mieście. Jest to historia dwóch emigrantów z Polski – „politycznego” AA i „zarobkowego” XX. Jeden chce napisać powieść o „człowieku w stanie czystym”, drugi próbuje zarobić na domek z ogródkiem. Bohaterowie nie mogą się dogadać, ale i nie umieją się rozstać.

Wystawienia „Emigrantów” z Pazurą i Lubaszenką podjął się Jerzy Domaradzki. Reżyser zaczął nawet w Warszawie prywat-

ne próby z aktorami. Musiał jednak wyjechać na kontrakt do Australii, zastąpił go Jan Bleszyński.

Spektakl miał premierę w lutym w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. Cezary Pazura i Olaf Lubaszenko zagrali już 20 przedstawień przy pełnej widowni.

– Od dawna marzyliśmy o przygotowaniu tej sztuki, może dlatego, że obaj czujemy się emigrantami – mówili dziennikarzom.

– Nasz teatr sam na siebie zarabia. Musimy liczyć się z kosztami przygotowania i eksploatacji przedstawienia. Dwuosobowa sztuka z Lubaszenką i Pazurą to jest to – dodał prezes Buffo Janusz Stokłosa.

Pazura i Lubaszenko zastrzegli, że spektakl jest zrobiony „po bożemu”, choć reżyser odrzucił warstwę polityczną i skupił się na relacjach międzyludzkich.

– Boimy się, czy zaakceptuje nas warszawska publiczność.

Zwłaszcza że w sztuce Mrożka grali wcześniej wielcy stołeczni i krakowscy aktorzy: Wiesław Michnikowski, Mieczysław Czechowicz, Jerzy Sthur i Jerzy Bińczycki – opowiadał Cezary Pazura.

– Ale z drugiej strony sądzimy, że jest to sztuka właśnie dla nas, młodych aktorów, bo przecież to młodzi ludzie emigrują – dodał.

Cezary Pazura jest w tej chwili na urlopie bezpłatnym z Teatru Powszechnego. Na pytanie, dlaczego gra w Buffo, a nie tam, odpowiedział, że nie był zainteresowany jedną z ról w dużym przedstawieniu, bo marzy mu się zrobienie „hita”. W przyszłości chciałby jednak wrócić do Powszechnego.

Jeśli tylko obaj aktorzy znajdą czas między kolejnymi rolami w filmach, przedstawienie wejdzie na stałe do repertuaru Buffo.

Agnieszka LESIAK